

Dziennik Powszechny

We WTOREK dnia 22 Listopada 1831 roku.

N^{ro} 318.

Cześć Urzędowa.

Kommissya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Z woli Rządu podaje do wiadomości, że w celu zostawienia młodzieży, która uczęszczała dotąd do niższych czterech klass Woiewódzkich, z Naywyższego rozkazu zamkniętych, sposobności dalszego kształcenia się w naukach powyżey rzeczonym klassom właściwych, utworzone zostają w miejsce Szkół Wdzkich Szkoły wydziałowe, w których nauki dawane będą w tym stopniu, iaki urządzeniem dla szkół tego rodzaju jest przepisany.

Tymczasowe Szkoły wydziałowe o których mowa, otwarte będą w Stolicy w tych samych lokalach w których się dotąd trzy szkoły woiewódzkie, to jest: Liceum, szkoła przy ulicy Długiej, i przy ulicy Leszno mieściły.

w Warszawie dnia 21 Listopada 1831 r.

Radca Stanu Dyrektor Jeneralny,
J. Badeni.
Za Sekretarza Jeneralnego,
Kamieński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Jan Kanty Okoński wierzyciel summ respective 31,100 złp. na dobrach Wronkach, 93,900. złp. zaś i 38,090 złp. 2 i pół gr. na dobrach tychże i Szczytnie w Powiecie Płockim leżących, hypotecznie ubezpieczonych w dniu 12 Lutego 1831 roku zszedł z tego świata. Wzywa się przeto wszelkich pretendentów spadku po nim otwartego, aby się natychmiast, a naydalej w dniu 4 Stycznia 1832 r. z prawami swemi protokularnie przed pisarzem kancelaryi ziemiańskiej w Płocku zgłosili i też udowodnili; gdyż inaczej prekludowani zostaną.

w Płocku dnia 7 Czerwca 1831 r.

Pisarz Kan. Ziem, Wdztwa Płockiego,
Dembński.

Gdy przez wydarzoną w dniu 12 Maia 1831 roku śmierć Pawła Więckowskiego właściciela domu w Warszawie przy ulicy Piwney pod Nro 93 oraz wierzyciela summ iedney 5,000 zł. na domu pod Nrem 729 tu w Warszawie hypotecznie zabezpieczoney, drugiey 2,000 zł. na domu przy ulicy Nowolipie pod Nrem 2462 lokowanej, otworzył się spadek, przeto podpisany Reient na zasadzie obowiązującego prawa Seymowego oznacza termin półroczny na dzień 24 Lutego 1832 roku na godzinę 9tą z rana w kancelaryi hypoteczney celem przepisania tytułu własności wyżej wyrażonych nieruchomości na Imie pozostałych successorów, iacy się wylegitymują a to pod prekluzją i powtórnie o tem Interessentów zawiadamia.

w Warszawie d. 21 Listopada 1831 r.

Gabryel, Wincenty Potczyński. R. W. M.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

Sąd Pokoju Powiatu Sochaczewskiego iako Zwierzchność hypoteczna.

Z powodu żądania pierwiastkowej regulacyi hypotek nieruchomości miejskich mianowicie:

1. Nieruchomości pod Nrem 191 przy ulicy nowo Warszawskiej i ulicy Karczew, składającej się z oberży murowanej o piętrze i stajni murowanej, w mieście Obwodowym Łowiczu położonej, będącej własnością Jana Szablowskiego.

2. Nieruchomości pod Nrem 15 składającej się z murowanego i drewnianego domu wraz z placem; murowanego od ulicy Podrzeczney zaś drewnianego od ulicy Nowego-miasa w Mieście Obwodowym Łowiczu położonych, będącej własnością Jana i Wiktorji Jakubowskich.

3. Nieruchomości pod Nrem 275 w Mieście Obwodowym Łowiczu położonej, będącej własnością Błażeja Borowicza.

4. Nieruchomości pod Nrem 73. w Mieście Sochaczewie, przy ulicy Trojańskiej położonej, składającej się z domu od frontu murowanego, a od tyłu drewnianego będącej własnością Lewkaj Dawida Warszawskiego.

5. Nieruchomości pod Nrem 222 przy ulicy Mostowej starey w Mieście Sochaczewie położonej, składającej się z domu drewnianego, będącej własnością Eliasza Beniamina Libert.

6. Nieruchomości pod N. 226 w Mieście Sochaczewie przy ulicy starey mostowej położonej; składającej się z placu własnością Successorów Haima Hersza będącego.

7. Nieruchomości w Mieście Sochaczewie położonej; składającej się z placu pustego przy ulicy Koziej, dawniej do Korzeniewskiego należącego.

Uwiedomia Interessentów, że regulacya nieruchomości Numerami 1. 2. 3. oznaczonych nastąpi dnia 16 Lutego 1832, zaś nieruchomości 4. 5. 6. i 7. oznaczonych dnia 22 Lutego r. 1832.

Wzywa ich przeto; aby do takowej osobiscie lub przez pełnomocnika, urzędownie i szczególnie na to umocowanego w Sądzie tutejszym stawili się; żądania swoje i wnioski do aktu regulacyi podali, i opatrzyli się w dokumenta służące do udowodnienia ich praw.

Ostrzega zarazem właścicieli i interessantów; że w przypadku niestawienia się w terminie regulacyi właściciela, na żądanie któregokolwiek z interessantów, podpadną karze od złp. 10 do złp. 50; a nadto podług art. 150 prawa z roku 1818 o hypotekach utracą wszelkie dobrodzieistwo prawne względem swoich wierzycieli. Każdy zaś z Interessantów któryby w terminie oznaczonym z prawami swoimi nie zgłosił się, podpadnie skutkiem prekluzji art. 154 i 160 prawa z roku 1818 o hypotekach przepisany.

Ogłoszenie decyzyów, iakie wskutek aktu pierwiastkowej regulacyi przez Sąd Pokoju wydanemi będą, na publiczney audyencyi tegoż Sądu dnia 29 Lutego i 5 Marca r. 1832 nastąpią i od dnia ogłoszenia takowych zacznie się rachować czas do odwołania się; zaty m w tychże dniach bez dalszego wezwania obecnemi bydz winni.

Sochaczew dnia 15 Listopada 1831 r.

Śliwowski. — Maiewski.

Sąd Pokoju Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału III.

Z powodu żądanej przez Jana Rywackiego regulacyi nowej hypoteki kolonii z wszelkiem zabudowaniem i gruntami w Mokotowie Powiecie i Obwodzie Warszawskim Woiewództwie Mazowieckiem, pod liczbą czwartą, pomiędzy koloniami Wincentego Skrońskiego i Wawrzeńca Mikulskiego położonej, uwiadomia interessantów, że takowa nastąpi w sądzie tutejszym w dniu 10 Lutego r. 1832 o godzinie 10 z rana.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiscie, lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego, zgłosili się, żądanie swoje i wnioski do protokółu regulacyi podali, i w dokumenta prawa ich udowadniające, zaopatrzyli się. Ostrzega oraz interessantów, że nie zgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacyi nie stawil się, tenże na żądanie któregokolwiek interessanta, na karę złp. 10 do 50 skazanym zostanie i nadto podług art. 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodzieistwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzyi iaka w skutku regulacyi wydaną będzie, nastąpi dnia 18 Lutego 1832 r. o godzinie 10 ranney na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie. Interessanci więc bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu iey obecnymi bydz powinni.

w Warszawie dnia 3 Listopada 1831 r.

Podsekdec Zarorski,

(podp.) Woyciechowski. pisarz.

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

Dyrekcya Jeneralna Pocht Królestwa Polskiego.

Uwiedamia osoby interessowane iż z powodu bezskutecznie spelnzoney w dniu 15 Listopada r. b. licytacyi głosney in minus na roboty introigatorskie dla bióra Dyrekcji Ilney Pocht, drugi termin do odbycia teyże na dzień 30 Listopada r. b. o godzinie 10tey przed południem oznacza się. Warunki do teyże licytacyi kazdego dnia w kassie Ilney Pochtowej przed południem od godziny 9tey do

iszej a po południu od godziny 3ciej do 6tej przeyrzane być mogą.

w Warszawie d. 18 Listopada 1831 r.

Radca Stanu

Dyrektor Jlny Policyi i Poczty

(1 raz)

A. Sumiński.

Sekretarz Jeneralny,

Borman.

Dyrekcya Jeneralna Poczty Królestwa Polskiego.

Uwiedamnia publiczność iż w Biórze Dyrekcji Jlny Poczty odbędzie się licytacja głośna in minus na dostawę materyałów piśmiennych i innych potrzeb Biurowych na dniu 7 Grudnia r. b. o godzinie 11 przed południem.

Warunki licytacji i dostawy każdego dnia wyiawszy święta od godziny 9 z rana do godziny 1 z południa a od godziny 3 do 6 wieczorem w Kassie Jlny Pocztovej przeyrzane być mogą.

w Warszawie d. 18 Listopada 1831 roku.

Radca Stanu

Dyrektor Jlny Policyi i Poczty

(1 raz)

A. Sumiński.

Za Sekretarza Jeneralnego

Borman.

Urząd Muncypalny miasta Stolecznego Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej że d. 28 b. m. o godzinie 4 z południa odbędzie się in minus licytacja głośna na dowozkę ziemi do ukończenia zasypki starego drewnianego bulwarku na Solcu. Warunki do tej licytacji każdego czasu w Sekretaryacie Jeneralnym przeyrzane być mogą.

w Warszawie dnia 21 Listopada 1831 r.

Referendarz Stanu Prezydent

J. Łaszczyński.

Sekretarz Jeneralny

G. Jahotkowski.

Urząd Muncypalny Miasta Stolecznego Warszawy.

Podaje do wiadomości Publicznej że d. 25 b. m. o godzinie 4 z południa odbędzie się in minus Licytacja głośna na oczyszczenie Koszar Artylleryi zwanych, czyli na wywózkę znajdujące się tamże nieczystości około 9000 fur. Warunki do takowej licytacji każdego czasu w Sekretaryacie Jeneralnym przeyrzane być mogą.

w Warszawie d. 21 Mca Listopada 1831 r.

Referendarz Stanu Prezydent

J. Łaszczyński.

Sekretarz Jeneralny.

G. Jahotkowski.

Vice Prezydent Miasta Stolecznego Warszawy.

Sprzedaż przez publiczną licytacją Koni, przyprowadzonych od granicy Pruskiej, do Rządu należących, odbywać się będzie ciągle na Targu Muranowskim od godziny 9 zrana, aż do 2 po południu, w Poniedziałki, Wtorki, Czwartki, i Piątki aż do ukończenia teyże; pomiędzy temi Koniami znajduie się bardzo wiele małych miary, mogących być użytemi do uprawy roli, o czem publiczność ninieyszem zawiadamia.

w Warszawie d. 20 Listopada 1831 r.

Referendarz Stanu

Gerlicz.

Sekretarz J. Kowalski.

Kommissya Woiewództwa Sandomierskiego.

Podaje do wiadomości publicznej, iż w d. 30 Listopada r. b. odbywać się będzie wbiórze Kommissyi woiewódzkiej licytacja publiczna in minus od dotychczasowej ceny na dostawę materyałów piśmiennych dla tey bióra przez r. 1832 iako to: papieru, piór, laku, ołówek, Atramentu, nici, Szpagatu, jedwabiu kręconego świc, i kadzidla, każdy więc chęć podjęcia się dostaw takowych mający winien się zgłosić w biórze wspomnionem w powyżey oznaczonym terminie, i być zaopatrzonym w vadium w gotowiznie w kwocie złp. 1000, o warunkach licytacyjnych każdego czasu w biórze Kommissyi woiewódzkiej powziąć można wiadomość.

w Radomiu d. 16 Listopada 1831 r.

za Prezesa, M. Garlicki.

Sekretarz Jeneralny,

Pawlikowski.

Kommissya Woiewództwa Sandomierskiego.

Pónieważ ogłoszone trzy termina do licytacji in minus o entrepryzę dostawy drzewa do magazynu Rządowego w Warszawie na lata 1832, 1833 i 1834 z Leśnictwa Kozienic z Strazów, Jastrzębia i Jaroski, dla braku pretendntów bezskutecznie spełzły. Kommissya woiewódzka przeto oznaczając ieszcze czwarty termin na d. 3 Grudnia r. b, wzywa wszystkich chęć podjęcia się takowej entrepryzy mających, aby zaopatrzeni w vadium złp. 3000 do zawarcia umowy na wyznaczonym terminie w biórze Kommissyi woiewódzkiej w Radomiu stawić się zechcieli.

w Radomiu d. 2 Listopada 1831 r.

za Prezesa, M. Garlicki.

(1 raz)

Sekretarz Jeneralny

Pawlikowski.

Kommissya Woiewództwa Lubelskiego.

Zmocy upoważnienia Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 4 Listopada r. b. N. 37459/6086 podaje do publicznej wiadomości, iż następujące dobra i dochody skarbowe w Woiewództwie Lubelskim położone, wolne są do wydzierzawienia od dnia 1 Czerwca 1832 r. w drodze publicznej licytacji, która się zaczynać będzie od sumy poniżej wyrażonych; wterminach następujących.

Dnia 15 Grudnia 1831 r.

1. Starostwo Chelm, z przyległościami od złp. 22,000 gr. —

2. Starostwo Rostockie z przyległościami od — 19,184 — 19.

3. Starostwo Depułyckie od — 6,948 — 2. w Obwodzie Krasnostawskim położone.

Dnia 16 Grudnia 1831 r.

4. Folwark Krasnystaw i Rońsk z przyległośc. od — 13,785 — 13.

5. Folwark Białka z przyległościami od — 6,515 — 23.

6. Folwark Stężycza detto — 6,268 — 10.

7. Propinacya w Krasnymstawie w Obwodzie Krasnostawskim położone — 9,074 — 15.

Dnia 17 Grudnia 1831 r.

8. Folwark Brzostowski z przyległościami od — 7,334 — 19.

9. Folwark Piotrków detto — 11,786 — 7.

10. Folwark Żuków detto — 6,604 — 29. w Obwodzie Lubelskim

Dnia 20 Grudnia 1831 r.

11. Propinacya na Kalinoszczyźnie pod miastem Lublinem od — 600 — —

12. Propinacya na Piaskach

pod miastem Lublinem — 600 — —

13. Grunta i łaki pod Bro-

nowicami w obwodzie

Lubelskim położone od — 110 — 13.

Dnia 21 Grudnia 1831 r.

14. Folwark Dziesiąta od — 7,773 — 8.

15. Zemborzyce i Wrotków

z przyległościami w Ob-

wodzie Lubelskim od — 15,000 — —

Dnia 22 Grudnia 1831 r.

16. Ekonomia Urzędów z

przyległościami od — 19,131 — 1.

17. Propinacya i młyny w

wieście Zamościu w ob-

wodzie Zamoyskim od — 32,866 — 22.

18. Dobra Białopole i Bie-

sno z przyległościami — 11,851 — 12.

19. Dębienka z przyległo-

ściami od — 30,902 — 5.

w Obwodzie Hrubieszowskim.

Dnia 28 Grudnia 1831 r.

20. Dobra Chutche z przy-

ległościami od — 17,289 — 2.

21. Folwark Ochorza od — 7,946 — 10.

w Obwodzie Krasnostawskim

Dnia 29 Grudnia 1831 r.

Dobra Supprimowane

22. Folwark Biskupice od — 1,900 — —

23. Czechów od — 3,495 — 21.

24. detto Rury Brygit-

kowskie w Obwodzie

Lubelskim od — 1388 — 4.

Dnia 30 Grudnia 1831 r.

25. Folwark Czerniejów

z przyległościami od — 6,731 — 14.

26. Folwark Miękowice w

Obwodzie Lubelskim — 3,739 — 9.

Każdy więc pretendent, opatrzoney w kwalifikacyą postanowieniem Xięcia Namiestnika królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 roku przepisana, tudzież wgotowiznę na vadium iedney czwartej części summy roczney wyrównywiącą, stawić się zechce w terminach oznaczonych w biórze Kommissyi Woiewódzkiej w Lublinie, gdzie licytacja odbywać się będzie, i warunki licytacyjne są wolne w każdym czasie do przeyrzenia.

w Lublinie dnia 14 Listopada 1831 r.

Radca Stanu Prezes,

(podpisano) Rostworowski.

(1 raz)

Sekretarz Jeneralny,

(podpisano) Pochorecki.

Wskutek upoważnienia Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu uwiedamiam publiczność, iż d. 24 Listopada r. b. o godzinie 10 rano, odbywać się będzie licytacja in plus w Pałacu Ministrów Skarbu w dziedzińcu iak stajnie przed Dyrektorem kanceliaryi Łapińskim na sprzedaż różnych efektów, iakoto: Koni, bryk Francuzkich na rysorach, bryczek podróżnych furmańskich i różnych zaprzęgów stajennych i przedmiotów, za gotowe pieniądze. Mający chęć nabycia zechcą się stawić punkt o wyznaczoney godzinie w miejscu wyrażonym.

w Warszawie d. 19 Listopada 1831 r.

OSTRZEŻENIA

Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

Podając do publicznej wiadomości, iż Star. Szlama Berkowicz Maliniak tu w Siolicy w domu Nr. 1100 przy ulicy Twardey zamie-

szkały, od dalszego utrzymywania w tymże domu Kantoru Loteryi Liczbowej Nr. 55 na własne żądanie uwolnionym został, wzywa zarazem tych wszystkich, którzyby do niego pretensye z gry w pomienioną Loteryą wynikające rościć mieli prawo, ażeby z takowemi w ciągu dni czterdziestu, licząc od dnia dzisiejszego do Dyrekcji Jeneralney Loteryi zgłosili się i one udowodnili, a to głównie dla tego, iż zaraz po upłynieniu rzeczzonego terminu, kaucya na pewność skarbu publicznego i grających w Loteryą Liczbową przez Star. Szlamę Berkowicza Maliniakastawioną, onemuż zwróconą zostanie a następnie, pretensye późniet podane od nikogo przyjęte niebędą.

w Warszawie dnia 18 Listopada 1831 roku.

Dyrektor Jlny Loteryi,

S. Werner.

Sekretarz Dyrekcji,

Straszak.

LISTY GOŃCZE.

Sąd Sprawiedliwości Kryminalney Woiewództwa Mazowieckiego i Kaliskiego.

Wzywa wszelkie władze tak cywilne iako i wojskowe aby na zbiegłych z roboty publiczney około czyszczenia Saskiego Placu Abrahama Michel Pomexteyna i Szmula Gronemana Starkfisch baczną oko dawały a w razie ujęcia tychże pod ścisłą strażą Sądowi naszemu dostawiły raczyły.

Rysopis ich jest następujący:

1. Abraham Michel Pomexteyn ma lat 25, wyznania moysesowego, twarzy pociągłej ospowaty, oczów ciemnych, włosów szatyn, wzrostu miernego, rodem z Warszawy, uwięziony za kradzież, w czasie ucieczki miał na sobie odzież aresztantską z starego sukna i zakuty w ciężkie ogniwoe kaydany.

2. Szmul Gronemana Starkfisch ma lat 24, wyznania moysesowego, twarzy pociągłej sniadey, oczów piwnych, włosów czarnych, wzrostu niskiego, rodem z Warszawy, w czasie ucieczki miał ubiór aresztantski z szarego sukna i zakuty w kaydany.

w Warszawie dnia 16 Listopada 1831 r.

Prezes Rościszewski,

Sekretarz W. Filipowski.

Sąd Policyi Prostey Powiatu Płockiego.

Wzywa wszelkie władze tak cywilne iako i wojskowe, aby na Michała Czartoryyskiego z więzienia Płockiego na dniu 6 Października r. b. zbiegłego pilną bacność dawać raczyły, i tegoż wysłedziwszy pod strażą do Sądu naszego odtransportować polecily.

Rysopis iego jest następujący:

Ma lat 31, wyznania katolickiego, twarzy pociągłej oczów niebieskich, włosów szatyn, wzrostu miernego, urodzony w wsi Baginicach Obwodzie Przasnyskim, ostatnie iego zamieszkanie było w wsi Szensdorf Obwodzie Płockim.

w Płocku dnia 14 Listopada 1831 r.

Kuczborski

Podsędek Kaftański.

Sąd Policyi Poprawczy Wydziału Jędrzejowskiego.

Tytus Gaszyński katolik, lat 37 mający, rodem z wsi Sierzni Powiatu Brzezińskiego, Woiewództwa Mazowieckiego, kawaler, wzrostu miernego, włosów ciemno błęd, twarzy ściągłej, oczów siwych, czoła niskiego, ubrany w surdut szaraczkowy stary, także spodnie

i kamizelkę w żółte paski, o gwałt publiczny obwiniony z aresztu detencyjnego Powiatu Kieleckiego z d. 11 na 12 Września r. b. zbiegł; wzywa przeto wszelkie władze tak cywilne iako i wojskowe nad bezpieczeństwem powszechnem czuwające, aby go za dostrzeżeniem ujęły, i do Sądu naszego dostawiły.

Chęciny dnia 8. Listopada 1831 roku.

Za Sędziego Prezydującego.

Jorkowski.

Jastrzębiowski.

Cześć Nieurzędowa.

P O L S K A

z Warszawy 22 Listopada.

— Jenerał adjutant hr Krasinski wyjechał na obiad w królestwie dla obejrzenia szkód zrządzonych podczas wojny.

— Rząd Tymczasowy rozkazał wysłać Urzędników, w celu sprowadzenia rozprzężen wynikłych na granicach Królestwa Polskiego przywrócenia Stanu dawnego porządku rzeczy. Słychać że prócz Straży kozaków na granicy, Straz Celna utrzymywać będzie drugą linią graniczną w niewielkiej odległości od pierwszej.

— Dnia wczorayszego przybył Jenerał Major Płochow z Opoczna. Jenerał Porucznik Knoring wyjechał do Grodna.

— Papiery Polskie spadły za granicą. Za obligacye udziałowe żądano 348; złp. Listy Zastawne stały po 86 za sto lecz mało znysadowały pokupu.

— Rektor Szkoły XX. Pińarów przy ulicy Długiej, uwiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis do czterech Klass Szkoły Tymczasowo Wydziałowej, rozpocznie się dnia 24 b. m. i trwać będzie przez dnie 24, 25, 26 porządkiem Klass, zaczynając od pierwszej.

X. J. Strzatecki R.

A N G L I A

z Londynu 8 Listopada.

— Dnia 4 Listopada po południu przybył Król do pałacu St. James, i zwołał radę gabinetową, na której zatwierdził następującą odezwe ogłoszoną zaraz wieczorem w dodatku gazety Dworskiej, tudzież przepis modlitwy Kościelney z powodu cholery. — Odezwa: «Wilhelm Król. Gdy w rozmaitych częściach Wielkiej Brytanii, a mianowicie w Miastach Hr. Derby i Nottingham oraz w Mieście Bristol, były burzliwe zgromadzenia ludu i popełniono nuygwałtowniejsze zdrożności względem osób i własności kilku poddanych naszych; gdy przez zakazane zbiegowiska, wszystkie przepisy prawa zostały przekroczone i naruszone, mieszkania kilku osób napadnięte, zrabowane i zapalone, porządkny bieg sprawiedliwości siłą wstrzymany, więzienia odbite i zburzone, a zbrodniarze z niebezpieczeństwem dla dobra publicznego i ze szkoda istnącego Rządu na wolność wypuszczeni; gdy szczęśliwość wszystkich narodów przy pomocy Opatrzności Bożkiej zawisła szczególnie od zachowania i świętego utrzymania praw; gdy niezmiennem naszym postanowieniem iest pełnić powinność naszą, utwierdzić publiczną spokojność, i dzielnie sprawować służącą nam władzę, aby wszystkich naszych poddanych w zupełnem i całkowitem używaniu praw i swobód ich utrzymać; z tych przy-

czyn postanowiwszy położyć koniec wspomnianym godnym kary i zbrodnicy zabiegom, z wezwaniem naszej tajney Rady, uznaliśmy za rzecz przyzwoitą wydać niniejszą Królewską Odezwe, celem ostrzeżenia poddanych naszych, aby się wstrzymali od wszelkiego zamysłu naruszenia praw i wszelkiej czynności przeciw pokoiowi i dobremu porządkowi ogólnemu; zalecamy i rozkazujemy ninieyszem wszystkim naszym Szeryfom, Sędziom pokoju, zwierzchnościom Miast, miasteczek i gmin, ogólnie wszystkim władzom w Wielkiej Brytanii, aby wszelkie zgietki, powstania, przerwanie i nadwężenie publiczney spokojności, we wszystkich ich rozmaitych iurydykcyach, dzielnie taniowali i iak nayspieszniej zarządzali śledztwa, aby sprawców i podżegaczy tych wszystkich buntowniczych czynów odkryć i wydać sprawiedliwości. Ostrzegamy oraz, zalecamy i rozkazujemy iak najmocniej i naysolennie wszystkim naszym wiernym poddanym wszelkiego stopnia i stanu, aby za pierwszym wybuchem wzmiankowanych zamieszek usilowali, tak iak są obowiązani z powinności swojej ku nam, oraz z względu na powszechne dobro i przepisy prawa, dawać wsparcie i pomoc wszystkim Szeryfom, Sędziom pokoju i innym zwierzchnościom, przykładając się do utrzymania praw przeciw zbrodniarzom, i zaskaniania naszych poddanych, a swoich współobywateli, w używaniu własności i wykonywaniu ich praw przeciw wszelkiemu targuieniu się lub wszelkiej napaści gwałtowney, niaprawney, i przeciwney konstytucyi. Działo się w pałacu naszym St James ostatniego d. Paźdz. 1831 a panowania naszego 2 roku. Boże zachoway Króla.»

— List zamieszczony w Gazecie powszechney datowany z Londynu 1 Listopada podaje następujące szczegóły o zgromadzeniu ludu odbytem pod prezydencyą Sir Francis Burdetta w ulicy Lincolns, Inn. Squares.

«Wczoraysze zgromadzenie odbył się miało w oberży pod koroną i kotwicą. O godzinie 12 otworzono drzwi, a w kilka zaraz minut, wielka sala zwykle miejsce podobnych scen, napelniona była, aż do natłoku. Wolne tylko zostało wzniesione na przodzie miejsce dla komitetu, naprzeciw zaś tego miejsca w drugim końcu sali pomieszczono szybko pisarzów na galerii orkiestry. Jeszcze się nie ukazał Sir Fran. Burdet mający tam przydować. Wszyscy go oczekiwali z wlepionym na komitet wzrokiem. Lecz nagle wszystkich głowy zwróciły się po za siebie: na galerii muzycznej podniósł się szlachcic, wołając na rzemieślników, (którzy składali większą część zgromadzenia), iż komitet postanowił już co do powszechnego prawa głosowania i że szczególnie interesu średniej klasy ma na baczeniu, dla tego klasy robotnicze nie powinny się troszczyć bynajmnie o swoię sprawę. Tu wszczął się hałas, wrzask, gwizdanie, i sykanie, aż się dom zatrząsł; z pomiędzy tego dobywały się naykrotofilniejszy dowcipy, nieproszony mówca zniknął, a zgietk zamienił się w glosne śmiechy. Jeden z członków komitetu przestrzegał zgromadzenie o nieprzyjaciela, który chce zasieć kłó między pszenicę. Inny członek, gdy natłok coraz stawał się większy, wszedł na stół i oznaymił, iż zewnątrz znajduje się wielkie mnóstwo ludu, dla tego uchwalono, ażeby zgromadzenie odbyło się pod gołem niebem. Wszyscy poklaskali i zaraz cała massa rzuci-

ła się na wskazane miejsce, na *Lincolns, Inn. Square*, blisko *Temple Bar*. Tam, na wystawie około 20 stóp wysokości umieszczono stół dla prezydującego, otaczało go około 40 osób, częścią członków komitetu, częścią tych którzy do zgromadzenia mówić chcieli, oraz szybkopisów i innych. Na wystawę można się było dostać tylko przez okno oberży. Poniżej przedstawiał się wielki okrąg zgromadzonych, zawierający przeszło dwadzieścia tysięcy, otoczony z prawej strony wysokim murem, z przodu aleą przepyszných lip i ostokrzewów, z lewej zaś rozliczne szeregi ięzdów i powozów wolną w tem miejscu ulicę zamykały. Drzewa przedstawiały różnobarwny widok z *Gentlemen of the workingclass* s, (rzemieślników klas wyższych), samo zgromadzenie tworzyło najrozmaitszą mieszaninę ubiorów i twarzy, na bocznych jego liniach uwijały się rozmaite kobiety, dalej zaś otaczała je wrzaskiem i hałasem zgraja śmiejących się i płaczących chłopaków. Nagle wszystkie usta powtórzyły radośnie: *Sir Francis! Sir Francis!* i wszyscy, i ci nawet których odarte odzieże okazywały największe prostactwo, wymawiali to imię z serdecznością, iak gdyby do ich rodziny należał, i iakby każdemu uprzejmie i przyjaźnie uściśkał rękę. Ukazał się człowiek wysokości i chudej postawy, ostrych i wydatnych rysów twarzy, z krótkimi, podswiałymi włosami, iasnemi, dobrotliwemi oczami, które przyjaźnie obiegały tłuszcę poklaskującą, wznoszącą kapelusze, i wołającą hura, kiedy kapelusz jego w prawey ręce ciąglem poruszeniem roznosił pozdrowienia na wszystkie strony. Chciał przemówić; tysiące odezwało się głosów, ażeby nakrył głowę. Uczynił to, poczem i całe zgromadzenie nakryło głowy. Mówił prawie przez godzinę, i ten jeden głos ucieszył 20,000 osób, które z roszkasz poddały się wszystkim myślom, całej igrasce wyobraźni, dowcipu, rozumu i umysłu. To właśnie przedstawia nam angielską wymowę tak sprzeczną z jednokształtną i chociaż równie świetną przeciw zacierającą wszelką indywidualność a nawet cały charakter, wymową francuskiej trybuny. Upominał lud, ażeby niepostąpił iak w bayce pies ze swoim cieniem, lecz ażeby się mocno zgodzić przywiązał do Króla Ministrów, Izby Niższej i do tych parów, którzy w wielkiej sprawie, wielkie ponieśli ofiary. Krótco przed tem nadeszła pierwsza wiadomość o wypadkach w Bristol; mówca dając przestrogi radził, ażeby nie takiego niepozwalać sobie, co by splamiło sławę króla i przyjaciółom ich sprawy mogło dać powód do wyrzeczenia w parlamencie: przeszkodziłicie nam wdziałaniach, uczyniliście niepodobną naszą wygraną. Tysiące kapeluszy wzniosło się do góry i dały się słyszeć głosy tak chcemy! tak chcemy! Było w tem coś uroczystego, w chwili kiedy biegła wieść o zaburzeniu, widzieć człowieka, który w stolicy prawie zupełnie ogłoczonej z wojska, władą sercami stutysięcy, i w tej samej chwili spokojnie przemawia do licznej tłuszczy, bez najmniejszej obawy, że skra, co w sąsiednim mieście zniecił pożar i tu paść może. W Francji byłoby to niepodobiestwem. Tu ukazuje się nieskończona korzyść rozwiniętego życia narodowego.

FRANCYA

z Paryża 9 Listopada.

— Mówią iż aienici dworu w Holyrood posłali z Paryża bardzo znaczne summy do departamentów.

— Donoszą z Genni pod dniem 26 z. m. Xieźna Berri, dla której w Lipcu r. b. wypłacono 5000 liwrów, niedawno zaciągnęła znowu wexel na 10,000. liwrów. Pożyczki te zaciągnięto od bankierów londyńskich mają być zapewnione na hipotece dóbr Hambord i Rosny.

— Processa z powodu wykroczeń drukarni maia końca. *Gazette de France* w ciągu jednego tygodnia była cztery razy zabrana przez policję i ma 5 spraw w sądach. Policja zabrała także u litografa *Forlange* mnóstwo litografii przedstawiających: pielgrzymę, i powrót pielgrzyma i inne tym podobne; wartość ich wynosi 6 do 7000 fr.

— Miasteryum Spraw wewnętrznych pracuje nad licznymi zmianami Prefektów i Podprefektów. Srodek ten bardzo używany podczas restauracji, mógłby się stać przyczyną do wielkiego nieukontentowania, gdyż placący podatki ponoszą masą kosztów przeprowadzania się urzędników, którzy niemają nigdy dosyć czasu do poznania dokładnego swych podwładnych.

— Dziennik *Courier* donosi, iż dnia 4 odebrano w Paryżu przystąpienie związku Niemieckiego do 24 artykułów traktatu belgijsko holenderskiego, ile ten ściąga się do Luxemburga.

— Dzienniki nasze donoszą: d. 15 Października umarła w Pisa Maryja Franciszka Ametysta Henrika Córka nieboszczyka Henryka I. Króla haytyjskiego i Maryi Ludwiki, którą teraz zwykle nazywają panią Christophe.

NIDERLANDY

z Rotterdamu 8 Listopada.

— W Vlissingen zajmują się naczyniem wzmacnianiem fortyfikacji, między innemi wznoszą baterie koło warowni de Nolle i Kenan Hasselaar. Spodziewają się tam licznej załogi.

— Wczwartym i wpiątym obwodzie zeandzkiej Flandryi wszystko spokojne, niewidac tam wojsk belgijskich i już owne opuściły stanowiska, iakie dawniej zajęły.

PORTUGALIA

z Lizbony 26 Października.

— Od kilku tygodni żyjemy tu w okropnej niepewności. Czas upływa, a położenie nasze w niczem się nie polepsza; gdyby Rząd nie był tak czynnym w przysposabianiu obrony, mnielibyśmy, iż cierpienia nasze wiecznie trwać będą. Wszystko obawia, że Don Miguel spodziewa się bliskiej zaczepki, lecz żąd, tego nikt niewie. Fortyfikują nie tylko wybrzeże w kilku punktach, lecz także brzegi Tagu, aż do zaporę. Za parę tygodni wszystko ma być gotowe; hrabia Bastos gorliwie przynagla robotników. Również naprawiano szczątki naszej marynarki, które mają się przykładać do obrony wejścia do portu. Okręty *Joao VI* i *San Sebastian* zostały opatrzone żywnością na dni 14, i udały się Tagiem w celu zajęcia stanowiska przy zaporze. Mimo wszystkich tych przygotowań, Migueliści świadomi rzeczy bardzo się trwożą. Mówią iż wszystko to dzieje się jedynie, dla zyskania lepszych warunków. Mianowicie pokładają wielkie nadzieje w zakładnikach uwięzionych, przez których spodziewają się ocalić. Więźniów przeprowadzono z warowni Bugio i San Julian do więzień w Abrantes i Elvas. Około 50 posłano do Oporto, gdzie mają być straceni.

TURCYA

z Stambułu 10 Października.

— Porta bardzo jest czynna; odbyto już kilka zgromadzeń dywanu, a *Reisefendi* ciągle ma komunikacje z tłumaczami poselstw francuskiego i angielskiego. Zda się, iż na nowo rozpoczęto układy względem Grecji, chociaż porta uczyniła wszystko co po niej wymagano i pod względem tym niema żadnych stosunków z Grecją, którą iako państwo udzielne uważa. Do czego się układy te ściągaia istotnie niewiadomo; zda się wszakże, iż konferencya londyńska przyznała konieczność, iż szybko ukończyć należy smutny stan nowo utworzonego państwa, i że uczyniła Porcie propozycją, aby za stosowne wynagrodzenie, zezwoliła na rozszerzenie granic Grecji, tak iak w pierwszym projekcie posłów trzech mocarstw było projektowane. Rozszerzenie takowe granic, byłoby wprowadzić bardzo korzystne dla Grecji, czyli zaś Grecy nawet gdyby Porta okazała się do tego gotową, żyliby pomiędzy sobą w większej zgodzie i okazali się godniejszymi opieki mocarstw, bardzo jest wątpliwa. Narodom prowadzącym handel bardzo o to chodzić musi, aby Grecja miała Rząd dobrze ustanowiony i aby ukończono anarchię, która przeszkadza wszelkim stosunkom i łatwo znowu może spowodować korsarstwo, któreinazapobiegać było głównym celem układów londyńskich. Z tego powodu miano także przesłać rozydentom kontraktujących mocarstw do Napolii di Romania instrukcje polecające im aby na mającem nastąpić zgromadzeniu narodowym przykładali wszelkich starań, ku pogodzeniu stronictw, tak iżby przez wieczne nienawiści i rozprzężenie nieuczynić mocarstwom niepodobnym wybór Monarchy, którym się właśnie zajmują.

— Od tygodnia dowiedzieliśmy się o zajęciu Warszawy przez wojska Cesarsko Rosyjskie, Porta uważa teraz Rosyją iako niezwykłą i iako swoją protektorkę, nie czyni i nie stanowi nic bez dorady posła rosyjskiego.

— Nieiaki Bosnabiu Kerim Bei dawniej Basza o dwóch buńczukach otrzymał dnia 8go baszostwo Waray.

— Chociaż Porta oczekuje codziennie wiadomości o zdobyciu cytadeli skodryjskiej, to zda się jednakże przy zupełnym braku wiadomości z obozu Wezyra, że zdobycie to ulega nieprzewidzianym trudnościom, a wieści o niepomyślnych walkach między wojskiem a buntownikami w Skodryi i okolicach nabierają przez to wiarygodności.

DO NIESIENIA PRYWATNE.

— Niżej podpisana sprzedawszy zupełnie swój handel galanteryiny, będący przy ulicy Senatorskiej, na przeciwko Kommissyi Rządowej Wojny, w Pałacu zwanym Biskupów Krakowskich Nr. 496 pod firmą Piotr Welff, chcąc nateraz zupełnie interessa swe uregulować; wzywa niniejszym każdego, ktoby do niego iakąkolwiek miał pretensją, aby się raczył zgłosić do w zwyż rzeczzonego handlu, gdzie mu mieszkanie iey wskazanem zostanie. Wzywa oraz nayuprzejmiej wszystkich, którzy iey winni pozostali, aby przypadające należitości, naydalej w przeciągu 6 tygodni spłacić raczyli, gdyż przeciwnym razie zmuszoną będzie na drodze prawa takowe poszukiwać.

Katarzyna Welff.